

Józef Łapiński

Problematyka uchwał synodalnych biskupa Porfiriusza Skarbka Ważyńskiego

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 27/3-4, 173-196

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. JÓZEF ŁAPINSKI OFMConv.

PROBLEMATYKA UCHWAŁ SYNODALNYCH BISKUPA PORFIRIUSZA SKARBKA WAŻYŃSKIEGO

Treść: Wstęp. — 1. Sakramenty. — 2. Zmiana obrządku. — 3. Obowiązki duchownych. — 4. Kult Boży, miejsca i czasy święte. — Zakończenie.

Wstęp

Porfiriusz Skarbek Ważyński urodził się na Wileńszczyźnie w roku 1730. Mając 18 lat wstąpił do zakonu bazylianów w Wilnie, a teologię ukończył w greckim Kolegium w Rzymie. W roku 1772 decyzją kapituły zakonnej w Brześciu otrzymał urząd protoarchimandryty, który sprawował dwukrotnie, natomiast w roku 1790 Stolica Apostolska mianowała go biskupem unickiej diecezji w Chełmie. Jego działalność przypada na szczególnie trudny dla Kościoła unickiego okres dziejów Rzeczypospolitej. Jak wiadomo diecezja unicka w Chełmie na skutek rozbiorów uległa wewnętrznemu rozbięciu i tylko dzięki duszpasterskiej zapobiegliwości i zręczności biskupa Ważyńskiego ocalała przed całkowitym upadkiem. Zasadniczą rolę w zachowaniu i przetrwaniu diecezji należy przypisać jego działalności administracyjnej, a zwłaszcza synodalnej. Kierując diecezją przez 14 lat, mimo trudnej sytuacji politycznej kraju, odprawił aż 12 synodów, które stały się nie tylko okazją do pogłębienia znajomości i szacunku dla prawa, ale przede wszystkim skutecznym instrumentem do zachowania jedności i karności w diecezji.

Uchwały synodów diecezjalnych odprawianych pod przewodnictwem biskupa Ważyńskiego dotyczyły przede wszystkim takich spraw jak: sakramentów, zmiany obrządku, obowiązków duchownych, kultu Bożego oraz miejsc i czasów świętych.

1. Sakramenty

W dokumentach 12 synodów zwołanych przez biskupa Ważyńskiego zawarte są wzmianki o czterech sakramentach, a mianowicie o Eucharystii, pokucie, sakramencie chorych oraz o sakramencie małżeństwa. Analizując postanowienia synodalne odnoszące się do wymienionych sakramentów, należy zauważyć, że nie dotyczą one materii czy formy, czyli strony dogmatycznej, lecz przede wszystkim spraw liturgicznych związanych ze sposobem administrowania

wania danym sakramentem oraz zachowania jednolitości przepisów w tym względzie.

Najwięcej jednak miejsca synody poświęcają Eucharystii, a zwłaszcza mszy św., która na Wschodzie jest odprawiana według dwu głównych liturgii, tj. św. Jana Chryzostoma oraz św. Bazylego. Warto przy tym nadmienić, że liturgia św. Bazylego jest rzadko stosowana w ciągu roku liturgicznego, natomiast powszechnie stosowana jest liturgia św. Jana Chryzostoma¹. W tym miejscu należy także wspomnieć, iż sprawy związane z mszą św. poruszano podczas obrad 6 synodów.

Jak wiadomo obrządek grecki początkowo nie posiadał zwyczaju odprawiania mszy św. w formie czytanej, co było niewątpliwie pewnym utrudnieniem dla kapłanów i wiernych. Obrządek ten znał tylko msze św. śpiewane. Jednak z czasem, tj. od metropolity Zochowskiego (2 poł. XVII w.), w Kościele unickim obok mszy św. śpiewanej zostaje wprowadzony zwyczaj odprawiania mszy św. w formie czytanej, całkowicie zatwierdzony (prawie 100 lat później) przez prowincjonalny synod zamojski².

W dotychczasowych mszałach greckich, dostosowanych tylko do mszy św. śpiewanych, zabrakło przepisów liturgicznych dotyczących mszy św. czytanej. Zatem kapłani, którzy celebrowali msze św. czytane mogli zachować pewną dowolność w tym względzie, choć niewątpliwie winni stosować się do przepisów odnoszących się do mszy św. śpiewanej. I ta właśnie dowolność w sposobie odprawiania mszy św. czytanej, w miarę upływu czasu, spowodowała w praktyce różnorodność form, często bardzo istotnych, co nawet mogło prowadzić do nieważności mszy św.

W celu ujednoczenia w całej diecezji sposobu odprawiania mszy św. czytanej, w czasie obrad pierwszego synodu Ważyńskiego, odprawiano w obecności wszystkich uczestników tzw. „suchą mszę”, podczas której korygowano wszelkie wypaczenia. I wtedy właśnie postanowiono, ażeby wszystkie skorygowane poprawki zostały umieszczone w oficjalnych mszałach, a na kapłanów diecezji nałożono obowiązek pilnego przestrzegania tego polecenia. Warto w tym miejscu podkreślić, że zapoczątkowaną w czasie pierwszego synodu praktykę odprawiania „mszy suchych”, powtarzano później trzy razy, a mianowicie w czasie obrad synodu trzeciego, szóstego i siódmego³.

Podczas pierwszego synodu zwrócono również uwagę na fakt, że w mszałach pochodzących z drukarni lwowskiej, pojawiła się

¹ E. Przekop, *Sakramenty święte w prawie Katolickich Kościołów Wschodnich*, Lublin 1979, s. 35–36.

² E. Łikowski, *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku*, cz. I, Warszawa 1906, s. 43.

³ *Synody diecezji chełmskiej ob. wsch.*, Wyd. E. Łikowski, Poznań 1902, s. 5, 6, 22, 39, 43.

pewna odmienność w wymawianiu niektórych słów. Chodziło tu o wymawianie przed ewangelią słowa: „Premudrost, Prosty tzn. Mądrość, Stójmy prosto!”. W tej sytuacji zaistniała potrzeba ujednolicenia znaczenia tych słów. Z tego też powodu synod postanawia, ażeby miały one w całej diecezji brzmienie zgodne z oficjalnym mszałem greckim i ruskim, a mianowicie: „Premudrost, Prosty, usłyszmy światoho Jewangelya od N. (Joanna, Marka, etc.) światoho Jewangelya cztenyie”⁴.

W tym miejscu należy również nadmienić, że w czasie obrad pierwszego synodu zalecono, aby podczas mszy św. oprócz apostołów, którzy przekazali nam pamiątkę sprawowania Najświętszej ofiary Chrystusa, dokonanej na krzyżu, wspominać także tych świętych, którzy na piśmie przekazali całą liturgię Wschodu (św. Bazylego i św. Jana Złotoustego)⁵.

Synod Ważyńskiego zwrócił także uwagę na pewną różnicę w wymawianiu zaraz po konsekracji tzw. „Wozhłasu” — wezwania polecającego Bogu zwierzchników kościelnych. W związku z tym postanowiono, aby podczas każdej mszy św. polecać Bogu swego bezpośredniego zwierzchnika, będącego w stopniu biskupim. A więc metropolita powinien wymieniać imię papieża, biskup metropolity, zaś każdy kapłan swego biskupa⁶.

W przerwie między pierwszym a drugim synodem biskupa Ważyńskiego, w Poczajowie, wydano nowy mszał, który już uwzględniał zalecenia pierwszego synodu, a zwłaszcza postanowienie dotyczące ujednolicenia wypowiedzianego Wozhłasu. Podczas obrad drugiego synodu zauważono jednak, że nie wszyscy duszpasterze diecezji nabyli nowy, poprawiony mszał. Większość z nich w dalszym ciągu posługiwała się starymi mszałami, które z natury rzeczy nie uwzględniały zaleceń poprzedniego synodu, co niewątpliwie prowadziło do nierespektowania postanowień synodalnych. Z tego też powodu synod przypomniał wszystkim kapłanom diecezji o ścisłym obowiązku nabycia nowych mszałów oraz obowiązku dostosowania się do wszystkich wprowadzonych tam zmian. Szczególną uwagę zwrócono na poprawne wymawianie „Wozhłasu”, które w nowym mszale miało następujące skorygowane brzmienie:

⁴ Tamże, s. 6.

⁵ Tamże, s. 6—7.

⁶ „Dla zniesienia również różnicy w owym Wozhłasiu, w którym po konsekracji polecamy opiece boskiej i łaski prosimy dla zwierzchności duchownej, zaczynającym się od tych słów wo perwych pomiany Hospody, gdy każdy duchowny najbliższego zwierzchnika swego, w biskupim stopniu będącego, wspominać i Bogu polecać jest winien, jako to: Metropolita Papieża, Biskup Metropolite, tedy Kapłani jedynie swego Biskupa wspominać są powinni, a zatem w naszej dycezyi kapłani wszyscy mają ten Wozhłas tak śpiewać lub mówić: wo perwych pomiany Hospody Boholubywaho Jepiskopa naszego N. Jehoże daruj etc.”, Tamże, s. 7.

„Wo perwych pomiany Hospody Bohulobywaho Jepiskopa naszego N.” Obowiązkowo należało także wymienić imię papieża. Stare mszały w tym miejscu, tj. w Wozhłasiu nie wymieniały imienia papieża, z tego też powodu uznano, że trzymanie się starych mszałów i zwyczajów jest niezgodne z najnowszym ustawodawstwem diecezji, a zwłaszcza z rozporządzeniami papieża Benedykta XIV, który nawet Grekom, nie wymieniającym dotychczas w ogóle podczas mszy św. imienia papieża polecił, aby dla okazania jedności z Rzymem wspominali w „Wozhłasiu” papieża.

Należy jednak zauważyć, że według starych mszałów Kościoła unickiego, podczas mszy św. wspomniano imię papieża aż cztery razy, najpierw w Proskomidy — w czasie przygotowania darów, drugi raz po Ewangelii, trzeci raz podczas przenoszenia darów na wielki ołtarz oraz czwarty — przy zakończeniu mszy św., po tzw. odpuszcie⁷. Ustawodawstwo synodalne biskupa Ważyńskiego wprowadziło zatem obowiązek jeszcze jednego wspomnienia papieża we mszy św., dlatego też nowy mszał wydany w Poczajowie zawierał obowiązek aż pięciokrotnego wymieniania imienia papieża podczas każdej mszy św.

W praktyce jednak zdarzało się, że kapłani unicy używali mszałów dyzunickich z powodu braku własnych, co stało się bezpośrednią przyczyną zaniechania wspomnienia imienia papieża w wielu parafiach Kościoła ruskiego w tym i w unickiej diecezji chełmskiej. Z tego też powodu już synod zamojski wypowiedział się zdecydowanie w tej sprawie, nakazując, aby kapłani wspominali imię papieża podczas każdej mszy św., na dowód jedności z Rzymem⁸.

Podczas obrad drugiego synodu w roku 1792 zwrócono uwagę na odpowiednią porę dnia odprawiania mszy św. niedzielnej oraz świątecznej. Na prośbę diecezjan w celu umożliwienia wszystkim wiernym uczestnictwa we wszy św. obowiązkowej, w niedziele i święta, synod postanowił, aby msze św. w wymienione dni odprawiano w cerkwiach nie wcześniej niż o godzinie 10-tej i nie później, niż o godzinie 11-tej. Przesunięcie tego terminu mogłoby usprawiedliwić jedynie ważna przyczyna⁹. Podobne stanowisko w tej sprawie zajął o wiele wcześniej synod prowincjonalny w Zamościu, nakazując odprawianie mszy św. niedzielnych i świątecznych przed południem¹⁰.

W czasie obrad czterech z pierwszych synodów biskupa Ważyń-

⁷ Tamże, s. 16—17.

⁸ E. Likowski, dz. cyt., s. 43.

⁹ *Synody diecezji chełmskiej*, s. 19—20.

¹⁰ „Illud denique pro Missa Parochiali statuendum censuit Sancta Synodus, ut hora certa determinetur pro maiori Parochianorum commodo. Illas autem generaliter statuit inchoari debere saltem ante meridiem”, *Synodus Provincialis Ruthenorum habita in Civitate Zamosciae Anno Anno MDCCXX*, Romae 1724, tit. III, s. 76.

skiego, rozważano także sakrament pokuty. Postanowienia odnoszące się właśnie do tego sakramentu raczej pomijały jego istotę, a dotyczyły przede wszystkim sposobu jego administrowania.

Uznając sakrament pokuty jako skuteczny środek uzyskania łaski utraconej przez grzech, należy podkreślić, że synod z roku 1791 szczególną wagę przywiązuje do częstotliwości przystępowania do tego sakramentu. Z tego też względu nawet nakłada na proboszczów obowiązek częstego przypominania swoim wiernym o korzystaniu z sakramentu pokuty. Postanowienia synodu zatem nakazują, aby wszyscy wierni diecezji przystępowali do tego sakramentu przynajmniej cztery razy w roku, tj. po każdym zwykłym poście, który jest znakiem szczególnej pokuty i owocem łaski¹¹. Chodziło tu o post czterdziestodniowy przed Wielkanocą, post adwentowy, dwutygodniowy post przed Wniebowzięciem NMP oraz post przed uroczystością Apostołów, św. Piotra i Pawła.

Uchwały synodu z roku 1791 dotyczące częstotliwości przystępowania do sakramentu pokuty są jednak bardziej rygorystyczne, niż postanowienia synodu prowincjonalnego z 1720 roku. Synod zamojski nakładał na wiernych obowiązek trzykrotnej spowiedzi i komunii św. w ciągu roku. A dla ułatwienia wiernym jak najczęstszego przystępowania do tych sakramentów, zwalnia ich nawet ze ścisłego obowiązku trzydniowego postu, jaki należało zachować przed spowiedzią¹².

Ustawodawstwo synodów diecezji chełmskiej zachęca również kapłanów do częstej spowiedzi, aby w ten sposób nie tylko słowem, lecz także przykładem życia mogli nauczać swoich wiernych. Przypomina także, aby byli oni zawsze gotowi, tj. w stanie łaski, do udzielania sakramentów świętych. Zatem kapłani powinni spowiadać się u wyznaczonych w danym dekanacie spowiedników, a tylko w razie konieczności u innego kapłana posiadającego jurysdykcję. Ponadto kapłan winien otrzymać od spowiednika zaświadczenie o odprawionej spowiedzi, w celu okazania go w razie potrzeby dziekanowi lub nawet biskupowi¹³. W czasie obrad następnego synodu potwierdzono obowiązek spowiedzi kapłanów u wyznaczonych spowiedników dekanalnych¹⁴.

Trzeci z kolei synod zwraca uwagę na odpowiednie przygotowanie kapłanów diecezji do udzielania sakramentów św., a zwłaszcza sakramentu pokuty. Kapłani, którzy spowiadają wiernych, winni odznaczać się świętością życia, roztropnością oraz dużym doświadczeniem. Z tego też powodu synod postanowił sprawdzić umiejętności kapłanów w udzielaniu sakramentu pokuty, wyznaczając

¹¹ *Synody diecezji chełmskiej*, s. 7.

¹² *Synodus Provincialis Ruthenorum*, tit. III, s. 77; E. Helleniusz, *Wspomnienia narodowe*, Paryż 1862, s. 138.

¹³ *Synody diecezji chełmskiej*, s. 8, 33.

¹⁴ Tamże, s. 17.

w tym celu egzaminatorów, którzy w czasie obrad synodu, wśród kapłanów przeprowadzili egzamin. A o wynikach tego egzaminu miał być powiadomiony biskup¹⁵.

Sprawozdania wizytacji dziekańskich wskazują jednak na fakt zaniedbywania obowiązku spowiedzi św. przez niektórych parafian w cerkwi krymneńskiej i dubeczkańskiej. W tej sytuacji biskup polecił zainteresowanym dziekanom, aby jak najszybciej udali się do tych parafii i nakłonili opornych do spowiedzi. W wypadku okazania zatwardziałości i nieposłuszeństwa osoby te miały być pozwane przez instygatora do sądu biskupiego¹⁶.

W czasie synodu w roku 1800 ogromne poruszenie wśród duchowieństwa wywołała sprawa zawarta w nocie przesłanej biskupowi przez rząd krajowy, w której donoszono, że niektórzy proboszczowie z racji spowiedzi wielkanocnej „wyludniają” od swych parafian pieniądze. W toku dyskusji wyjaśniono jednak, że forma składania pieniędzy z okazji spowiedzi była w zwyczaju diecezji znana już od dawna, ale nie należy traktować tego jako wyludzanie, lecz jako dobrowolne ofiary składane proboszczowi przez parafian z tej właśnie okazji¹⁷.

Podczas obrad dwóch pierwszych synodów biskupa Ważyńskiego wypowiedziano się także w sprawie administrowania sakramentu ostatniego namaszczenia.

Jak wiadomo w Kościele ruskim przed udzieleniem go choremu, dokonywano zwykle poświęcenia oliwy jako materii tego sakramentu. Zdarzały się jednak przypadki, że w danej parafii nieraz brakowało oliwy, niezbędnej do poświęcenia. A ponadto długie modlitwy odmawiane w czasie poświęcenia znacznie wydłużały czas udzielenia sakramentu ostatniego namaszczenia. Z tego też powodu niekiedy ciężko chory umierał przed otrzymaniem tego sakramentu. Mając to na uwadze, synod w roku 1791 postanawia, aby dziekani po dobraniu siedmiu kapłanów, podczas dekanalnych konferencji, święcili tyle oliwy, aby każda parafia dekanatu miała jej wystarczającą ilość. Chodziło o to, aby olej namaszczenia chorych w każdej cerkwi był zawsze dostępny, a zwłaszcza w razie nagłej potrzeby¹⁸.

Należy zauważyć, że synod zamojski wypowiadając się w sprawie udzielania sakramentu ostatniego namaszczenia w nagłym wypadku lub w niebezpieczeństwie śmierci, zalecił kapłanom opuszcza-

¹⁵ „Ażeby oraz zgodność wszystkich kapłanów do administrowania śś. sakramentów, a osobliwie sakramentu pokuty, wyciągającego wielkiej roztropności i umiejętności, doświadczona była, wyznaczeni examinatorowie, którzyby w ciągu teraźniejszego synodu examen uczyniwszy, wierny o zdadności każdego raport Pasterzowi uczynili”. Tamże, s. 22.

¹⁶ Tamże, s. 28.

¹⁷ Tamże, s. 56.

¹⁸ Tamże, s. 11, 18.

nie długich modlitw, a zwłaszcza czytania lekcji i ewangelii¹⁹, natomiast ustawodawstwo synodalne biskupa Ważyńskiego nie zawiera żadnych zaleceń w tej kwestii.

W ustawodawstwie biskupa Ważyńskiego poza sakramentem Eucharystii, pokuty i ostatniego namaszczenia, znajdujemy także polecenia dotyczące sakramentu małżeństwa. Na temat tego sakramentu wypowiedziano się tylko podczas obrad pierwszego synodu. Wtedy też zalecono proboszczom większą troskę o małżeństwa rozbite. W przypadku zaistnienia takich małżeństw w parafii, proboszcz był zobowiązany powiadomić biskupa, w celu jak najszybszego połączenia tych małżonków²⁰.

Sprawie sakramentów świętych synody biskupa Ważyńskiego poświęcają w zasadzie niewiele uwagi. Należy przypuszczać, że postanowienia synodu prowincjonalnego, odbytego w Zamościu w roku 1720, dotyczące administrowania sakramentów, nie nasuwały duchowieństwu unickiemu diecezji chełmskiej większych wątpliwości i w zasadzie były respektowane. Z tego też względu nie istniała potrzeba zajmowania się szerzej sakramentologią.

2. Zmiana obrządku

Kościół powszechny dąży do tego, aby każdy wierny żył stale w tym obrządku, który raz nabył legalnie przez sakrament chrztu. Wyrazem tej woli Kościoła jest nie tylko zakaz samowolnej zmiany obrządku, lecz także nakłanianie kogokolwiek do tej zmiany. Z formalnym zaś zakazem zmiany obrządku wschodniego na łaciński, co często miało miejsce w unickiej diecezji chełmskiej, spotykamy się w I połowie XVII wieku, w dekrecie papieża Urbana VIII z 7 II 1624 r., zakazującym wszystkim Rusinom na terenie Polski samowolnego przechodzenia na obrządek łaciński²¹. Już drugi dekret tegoż papieża z 7 VII 1624 r. złagodził ten zakaz wobec świeckich tego obrządku²², ale jednak od breve Klemensa XIV z 16 IV 1774 r. nadal obowiązywał tu bezwzględny zakaz zmiany obrządku wschodniego na łaciński bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej²³.

Podobne zakazy Stolica Apostolska ponawiała później często dla innych wschodnich obrządków katolickich, zwłaszcza w wieku XVIII i XIX. Z ważniejszych dokumentów Kościoła należy tu wymienić konstytucję Benedykta XIV *Esti pastoralis* wydaną dla Italo-Greków, wymagającą zezwolenia Stolicy Apostolskiej w wy-

¹⁹ *Synodus Provincialis Ruthenorum*, tit. III, s. 81.

²⁰ *Synody diecezji chełmskiej*, s. 8.

²¹ *Acta et decreta conciliorum recentiorum, Collectio Lacensis*, t. 2, Friburgi Br., 1876, s. 602—603.

²² J. Skubiś, *Zmiana obrządku*, Lublin 1978, s. 67—68 (maszynopis).

²³ *Collectio Lacensis*, t. 2, s. 607 b.

padku przejścia na obrządek łaciński duchownych i zakonników oraz całych gmin wiernych²⁴.

Warto w tym miejscu podkreślić, że diecezję chełmską zamieszkiwała ludność dwóch katolickich obrządków: łacińskiego i greckiego. W tej sytuacji zdarzały się często wypadki zmiany obrządku, bez wymaganego przez prawo kościelne specjalnego pozwolenia Stolicy Apostolskiej²⁵. I to zjawisko przy małej liczbie wiernych obrządku wschodniego, mogło nawet prowadzić do zlikwidowania niektórych parafii. Z tego też powodu problem ten był przedmiotem rozważań podczas obrad aż dziewięciu synodów.

Już w czasie posiedzenia pierwszego synodu w roku 1791, wydano wszystkim proboszczom polecenie, aby zajęli się tym problemem w swoich parafiach, a w przypadku zaistnienia faktu zmiany obrządku przez wiernych, poinformowali o tym swojego biskupa. Sprzyjającą okazją do wykrywania osób, które zmieniły obrządek, była spowiedź wielkanocna, którą wszyscy parafianie winni odprawić przed swoim proboszczem. Proboszczowie zaś w sprawozdaniach do biskupa zawsze byli zobowiązani podawać wykaz osób, które nie odprawiły w danym roku spowiedzi wielkanocnej. I ten właśnie wykaz świadczył o tym, że osoby te w międzyczasie zmieniły swój obrządek. Z tego też powodu podlegały one stosownym karom kościelnym, które miały przywołać je do opamiętania²⁶.

Podczas obrad następnego synodu w roku 1792 znowu nawiązano do problemu zmiany obrządku. Synod wydał nawet dziekanom polecenie, aby na terenie swoich dekanatów skłonili wszystkich odstępców do powrotu i uznania zwierzchności duchowej swego obrządku²⁷.

Z kolei w czasie posiedzenia synodu w roku 1797, nakazano, aby proboszczowie prowadzili rejestr osób, które dobrowolnie lub pod namową porzuciły swój obrządek²⁸. A już w czasie kolejnego synodu, który się odbył w rok później (1798), podano oficjalnie spis wszystkich odstępców oraz przekazano tę sprawę poszczególnym dziekanom, którzy zostali zobowiązani do usilnych starań w celu odzyskania tych osób²⁹.

²⁴ P. Pałka, *Przynależność do obrządku i jego zmiana w świetle nowych przepisów Kościoła*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 10 (1963) z. 4, s. 90—91.

²⁵ Tamże, s. 90.

²⁶ „Gdy w naszym dyecezyi po wielu miejscach lud katolicki jest zmieszany z różnych obrzędów, to jest ruskiego i łacińskiego, a żaden z swego obrządku nie może swoją wolą bez pozwolenia ś. Stolicy Apostolskiej, uznanego przez własnego Biskupa przechodzić, a zatem poważają ci się swawolnie takąż czynić odmianę obrządku, grzeszą niemniej przeciwko prawu przyrodzonemu jak kościelnemu, tedy W. W. XX. parochów ściśłym będzie obowiązkiem przestrzegać, aby takie zdrożności w ich parochiach nie działy się, a którzyby tak wykroczyli, należy donosić Zwierzchnikowi. Jakiej zaś pilności używać mają w czasie wielkanocnej spowiedzi, którą przed własnym parochem wierni wszyscy

Z problemem zmiany obrządku wiąże się także sprawa zmniejszania się liczby wiernych w parafiach, co z kolei spowodowało przejście niektórych cerkwi w ręce łacinników. Fakt ten miał miejsce w Puchaczowie, Dorohuczycy oraz na terenie zamku lubelskiego. Z tego też powodu synod z roku 1799 nakazał nowo mianowanym prokuratorom diecezjalnym poczynić starania w celu przywrócenia wymienionych cerkwi unitom³⁰. Biskup również obiecał czynić dalsze starania, aby wiernych, którzy zmienili obrządek, na nowo przywrócić obrządkowi wschodniemu³¹.

W czasie sesji synodu obradującego w roku 1800 wielu proboszczów przedstawiło biskupowi skomplikowaną sprawę przeciągania ludności unickiej do Kościoła łacińskiego. Akcją tę na szeroką skalę prowadzili niektórzy proboszczowie i wikariusze łacini, którzy ku ogólnemu zgorszeniu samowolnie, a nawet pod groźbą mieli namawiać ludność obrządku greckiego do przejścia na obrządek łaciński. I takie właśnie akcje często miały miejsce podczas nabożeństw kościelnych. W związku z tą sytuacją biskup zarządził, aby ojcowie synodu każde takie zdarzenie rejestrowali (podając dane tych kapłanów i okoliczności), a następnie rejestr ten miał być przekazany biskupowi, który z kolei przekazywał sprawę ordynariuszowi łacińskiemu³².

W nawiązaniu do poprzedniego synodu biskup zwrócił również uwagę na sprawy oparte na relacjach niektórych księży łacinników, z których wynika, że zdarzają się takie sytuacje, kiedy księża unicy samowolnie udzielają łacinnikom sakramentów świętych oraz spełniają wobec nich inne posługi duchowe. Oskarżone o te czyny osoby zostały zobowiązane przez biskupa do wypowiedzenia się w tej sprawie na piśmie. Przy tej okazji powrócono jeszcze raz do rejestru osób, które zmieniły obrządek, zaś biskup zobowiązał się wyjednać dla nich u konsystorza łacińskiego prawo powrotu do poprzedniego obrządku³³.

W czasie sesji ostatniego synodu poruszono też sprawę samowolnego udzielania sakramentów łacinnikom oraz ich grzebania przez duchownych unickich. W związku z tym biskup zalecił swoim kapłanom jak największą rozwagę, aby uniknąć wzajemnego zgorszenia. Przyjęto zasadę, iż tylko w wypadku nagłej potrzeby

winni są odprowadzać, i dlatego przy zwykłym raporcie o dopełnionym lub nie przez swoich parochian takim obowiązku, tychże mają i donosić Zwierzchności, aby też prawem przepisane na takich wciągnęła kary i do upamiętania przywiodła", *Synody dyecezyi chełmskiej*, s. 8.

²⁷ Tamże, s. 20.

²⁸ Tamże, s. 39—40.

²⁹ Tamże, s. 42—43.

³⁰ Tamże, s. 50.

³¹ Tamże, s. 50.

³² Tamże, s. 54.

³³ Tamże, s. 60.

można udzielić sakramentów łacinnikom z tym jednak, że należy o tym natychmiast powiadomić właściwego proboszcza³⁴.

Podczas obrad synodu w roku 1793 poruszono również problem nawracania Żydów na wiarę chrześcijańską. Stwierdzono wówczas, że niektórzy proboszczowie używają nawet przymusu w nawracaniu Żydów. W tej sytuacji synod zdecydowanie zabronił takich praktyk, wydając jednocześnie zakaz udzielania chrztu św. niewierzącym bez wyraźnego pozwolenia ordynariusza³⁵.

Problem zmiany obrządku w tym czasie był niewątpliwie jednym z ważniejszych problemów w diecezji. Z tego też powodu synody biskupa Ważyńskiego tak często poruszają tę sprawę, wydając w tej kwestii odpowiednie zarządzenia.

3. Obowiązki duchownych

Omawiane synody biskupa Ważyńskiego wyliczają wiele obowiązków spoczywających na duchownych obrządku greckiego. Spośród nich należy wymienić obowiązek dążenia do świętości, obowiązek przepowiadania, obowiązek ustawicznego dokształcania się, obowiązek uczestniczenia w konferencjach dekanalnych, obowiązek przesyłania kusorii i wiele innych.

a) Obowiązek dążenia do świętości

Wśród postanowień synodalnych naczelne miejsce zajmuje obowiązek dążenia duchownych do świętości, czyli do prowadzenia świętszego niż osoby świeckie życia wewnętrznego i zewnętrznego, dając wzór swoim wiernym zwłaszcza kolatorom poprzez spełnianie dobrych uczynków³⁶. Wcześniej przypominał już o tym synod zamojski głosząc, że duchowni są powołani do większej doskonałości, a zatem powinni dawać przykład wprowadzania w życie słów, które głoszą³⁷. Nakazywał też ordynariuszowi, aby troszczył się o utrzymanie odpowiedniego poziomu życia wewnętrznego swych kapłanów³⁸.

Źródłem osobistej świętości duchownych oraz ugruntowaniem ducha kapłańskiego miały być ćwiczenia i praktyki pobożne. Uchwaliły synodalne biskupa Ważyńskiego na szczególne miejsce wysuwają obowiązek regularnego odprawiania dorocznych rekolekcji³⁹. Z ich treści wynika, że w diecezji chełmskiej była praktykowana podwójna forma odprawiania rekolekcji kapłańskich: w sposób

³⁴ Tamże, s. 69.

³⁵ Tamże, s. 21.

³⁶ Tamże, s. 63.

³⁷ *Synodus Provincialis Ruthenorum tit. X*, s. 104.

³⁸ E. Helleniusz, *Wspomnienia narodowe*, s. 141.

³⁹ *Synody dycezyi chełmskiej*, s. 20.

prywatny i wspólny. Trudno jednak dokładnie ustalić, ile dni miały trwać obowiązkowe rekolekcje dla duchownych. Analizując polecenia poszczególnych synodów, dotyczące tego problemu można przypuszczać, że w diecezji obowiązywały kapłanów krótsze, trzydniowe rekolekcje oraz dłuższe, trwające osiem dni. Synod z roku 1796 mówi wyraźnie o rekolekcjach trzydniowych i ośmiodniowych, natomiast synod z roku 1803 mówi już tylko o rekolekcjach trzydniowych. Na podstawie tych danych można przypuszczać, że w diecezji obowiązywały każdego kapłana rekolekcje ośmiodniowe, odprawiane wspólnie. Jednak ze względu na trudności czasowe i lokalowe, niektórzy duchowni mogli część rekolekcji odprawić prywatnie, z tym jednak zastrzeżeniem, że przynajmniej przez trzy dni należało odprawić rekolekcje wspólnie⁴⁰. W praktyce zdarzało się dość często, że na skutek trudności wynikających ze znalezienia w diecezji odpowiedniego miejsca do właściwego odprawienia wspólnych rekolekcji, wielu kapłanów, mimo najlepszych chęci, nie mogło należycie spełnić tego obowiązku. Z tego też powodu zmuszeni byli nawet całościowe rekolekcje odprawić prywatnie. W celu umożliwienia kapłanom tak chlubnych, a zarazem koniecznych ćwiczeń, w czasie obrad synodu w roku 1796, biskup zalecił formę zastępczą rekolekcji wspólnych poprzez dobór odpowiedniej lektury, służącej do duchowego rozwoju kapłanów, która obowiązywała w czasie odprawiania rekolekcji indywidualnych. Podczas ośmiodniowych rekolekcji odprawianych prywatnie należało przeczytać książkę zatytułowaną *Duch kapłaństwa*, zawierającą przykłady z życia Najwyższego Kapłana — Jezusa Chrystusa. Natomiast w czasie rekolekcji trzydniowych kapłani powinni przeczytać *Księcia Apostołów*, dzieło przedstawiające życie św. Piotra, jego upadek, powstanie oraz wytrwanie w łasce do końca⁴¹.

Ważnym środkiem osobistej doskonałości kapłanów powinna być częsta spowiedź. Synod wielokrotnie zachęca kapłanów do częstej spowiedzi, aby zawsze byli gotowi do sprawowania sakramentów

⁴⁰ Tamże, s. 35, 71.

⁴¹ „Postępując do ugruntowania kapłańskiej pobożności, lubo już na synodach dawniejszych zalecone były i od całej Dyecezyi chętnie przyjęte coroczne duchowne rekolekcye, gdy jednak zupełnie wziąć skutku nie mogły, nie tak z oschłości ducha kapłanów pragnących zawsze ten mieć rozpalony przywoitą stanowi swojemu gorliwości, ale raczej dla niedostatku miejsc do uchylenia się zdalnych dla dopełnienia takowej ochoty i zbawiennej zabawy, przeto i terazniejszym Synodem zgrzani Ojcowie, chętnie na to usiłowanie swoje obrócić przyrzekają, aby tak święte dzieło dopełnili. A Pasterz takie oświadczenie pochwaliwszy, zalecał książki wielce przydatne do takiej zabawy; jedną na ośm dni rekolekcye zawierającą i Najwyższego Kapłana Zbawiciela Pana za wzór i przykład duchownemu stanowi wystawującą, *Duch Kapłaństwa* napis mającą; drugą szczególnie na trzydniową zabawę duchowną, *Xiążęcia Apostołów Piotra ś. przykład przed oczy wystawującą. Jego upadek, powstanie, i w pozyskanej łasce do końca wytrwanie, żywo opisującą*”, Tamże, s. 35

św., a zwłaszcza sakramentu Eucharystii. Kapłani, o czym była mowa wcześniej, winni zwykle spowiadać się u wyznaczonych spowiedników dekanalnych, a w wyjątkowych sytuacjach u innego kapłana posiadającego jurysdykcję⁴². Zdarzało się również często, że podczas synodu wszyscy kapłani przystępowali do sakramentu pokuty⁴³.

W czasie synodu obradującego w roku 1796 stwierdzono, że niektórzy proboszczowie diecezji od dłuższych już lat administrują tymi samymi beneficjami parafialnymi, co spowodowało zbytek ich przywiązanie do tych dóbr, a w konsekwencji stanowiło nawet przeszkodę w dążeniu do świętości. Przeto dla utwierdzenia tych duchownych w świadomości, że są tylko doczesnymi posesorami beneficjów, polecono im, aby każdego roku starali się u biskupa o potwierdzenie pełnionych funkcji⁴⁴. Rozporządzenie to miało niewątpliwie charakter ascetyczny i stwarzało sprzyjające warunki do osiągnięcia świętości kapłańskiego życia.

b) Obowiązek przepowiadania

W nawiązaniu do postanowień synodu prowincjonalnego z 1720 r. — dotyczących prawd wiary — synodu biskupa Ważyńskiego poświęcają wiele uwagi sprawie nauczania chrześcijańskiego. Już podczas pierwszego synodu w roku 1791 dla ugruntowania w diecezji wiary i religii zalecono, aby w każdej parafii zostało założone Bractwo Nauki Chrześcijańskiej pod opieką św. Mikołaja, biskupa Mireńskiego. Miało ono również służyć powiększeniu kultu publicznego danej parafii, a zwłaszcza bronić czystości i autentyczności prawd wiary przed zabobonami i innymi praktykami godzącymi w dogmaty wiary. Z tego też względu synod nakazuje, aby w każdej parafii była zaprowadzona specjalna księga, do której proboszczowie powinni wpisać wszystkich członków wymienionego Bractwa. Polecił także ułożyć dla nich odpowiedni statut⁴⁵.

⁴² Tamże, s. 8.

⁴³ Tamże, s. 43.

⁴⁴ „Ponieważ okazało się, iż w naszej Dyecezyi znajdują się administratorowie docześni parochiami od wielu lat już zarządzający, przeto ażeby ciż poznawali, że są doczesnymi beneficjów possesorami, uchwalono zostało, aby ciż winni byli, dopóki w takim sposobie trwać będą przy usłudze parochialnej, brać corocznie swojej administracyi potwierdzenie”, Tamże, s. 36.

⁴⁵ „Dla ugruntowania w naszej Dyecezyi kwitnącej wiary św. i Religii chrześcijańskiej zalecamy i nakazujemy, aby po wszystkich cerkwiach parochialnych było zaprowadzone Bractwo nauki chrześcijańskiej pod opieką św. Mikołaja Biskupa Mireńskiego, dla którego Bractwa stosownie do pobożności chrześcijańskiej artykuły do zachowania przepisać przyrzekamy, a WW. XX. Parochowie postarać się mają o księgę osobną do wpisywania wszystkich w to bractwo wchodzących”, Tamże, s. 10.

W tym miejscu należy wspomnieć, że w diecezji chełmskiej szezyły się zabobony oraz inne praktyki godzące w wiarę katolicką i jedność Kościoła. Z tego też powodu w czasie sesji synodu w roku 1791 zalecono wszystkim proboszczom, aby skutecznie uporali się z tymi niezgodnymi z religią chrześcijańską praktykami wśród swoich wiernych. Gdyby się jednak okazało, że proboszczowie nie mogą skutecznie przeciwdziałać tym praktykom, winni zgłosić zaaważone odstępstwa biskupowi, w celu jak najszybszego i skutecznego ich wykorzenia z życia diecezji⁴⁶.

Nawiązując do postanowień pierwszego synodu odnoszących się do przygotowania specjalnego statutu dla Bractwa Nauki Chrześcijańskiej, synod z roku 1792 informuje, że statut ten został już opracowany przez specjalną grupę powołanych do tego kapłanów oraz zaleca dla każdej parafii nabycie tego statutu⁴⁷.

Podczas obrad czwartego synodu w roku 1794 zwrócono również uwagę, aby „Wyznanie Wiary” odmawiane przez wiernych diecezji było zgodne z tekstem zatwierdzonym na Soborze Nicejskim i Konstantynopolitańskim. Należy stwierdzić, że niektóre księgi liturgiczne drukowane we Lwowie i w Rosji zasadniczo różniły się w tekście artykułu o Duchu Świętym od tekstów przyjętych w całym Kościele ruskim, w tym również w diecezji chełmskiej. Istotną różnicę dostrzeżono w zdaniu: „I w Ducha Swiatoho Hospoda ystynnaho y żywotworiaszczaho”. Z tego też zdania synod zalecił wyeliminować słowo „ystynnaho”, ponieważ nie spotyka się go w autentycznych tekstach greckich i łacińskich. Po raz pierwszy zakazano używać tego słowa już w roku 1551 w czasie obrad synodu w Moskwie.

Przy odmawianiu „Wyznania Wiary” należało zatem poprzestać na następującym sformułowaniu tego zdania: „I w Ducha Swiatoho Hospoda żywotworiaszczaho”. Przy tej okazji synod zwrócił uwagę na przestrzeganie w całej diecezji poprawności wszystkich form liturgicznych, zwłaszcza odnoszących się do artykułów wiary, zatwierdzonych przez Kościół⁴⁸.

Z czasem jednak okazało się, że nie we wszystkich parafiach diecezji założono Bractwo Nauki Chrześcijańskiej. Z tego też powodu uczestnicy synodu z roku 1796 zażądali, aby biskup wyznaczył specjalnego kapłana, którego obowiązkiem miało być przynaglanie poszczególnych proboszczów do założenia Bractwa, tam gdzie ono jeszcze nie powstało oraz troska o należyty rozwój już funkcjonujących. Biskup obiecał spełnić ten postulat⁴⁹. Synod obradują-

⁴⁶ Tamże, s. 7.

⁴⁷ Tamże, s. 20.

⁴⁸ Słowo „ystynnaho” pochodzi stąd, iż greckie słowo „Kyrios” ma dwojakie znaczenie: raz występuje jako substantivum — rzeczownik i znaczy „Hospoda”, innym razem jako adiectivum — przymiotnik i znaczy „mający moc”, „władający”, Tamże, s. 25—26.

⁴⁹ Tamże, s. 34.

cy w roku 1799 wprowadził nawet sankcje karne na tych proboszczów, którzy dotychczas nie założyli jeszcze Bractwa w swoich parafiach ⁵⁰.

W nawiązaniu do postanowień synodu zamojskiego ⁵¹ synod diecezjalny obradujący w roku 1801 przypomniał wszystkim proboszczom, aby w każdą niedzielę i święta, jeśli w kościele będzie zgromadzona większa liczba ludzi, nauczali prawd wiary, czyli tego wszystkiego, co jest potrzebne do zbawienia ⁵².

Ustawy synodalne z roku 1791 również zobowiązywały proboszczów do nabycia dla swojej parafii odpowiednich ksiąg liturgicznych do poszczególnych nabożeństw oraz katechizmów do nauczania wiernych, zwłaszcza dzieci, zasad religii chrześcijańskiej. Jeżeli proboszcz — z powodu licznych zajęć — nie może dostatecznie wywiązać się z obowiązku nauczania dzieci pisania i czytania, a przede wszystkim z obowiązku katechizacji, winien w tym celu zatrudnić Diaka. I to polecenie synodu odnosiło się do wszystkich większych cerkwi, położonych głównie w miastach ⁵³.

c) *Obowiązek formacji intelektualnej oraz kształcenia swoich dzieci*

Przepisy synodalne wyraźnie podają, że duchowni powinni stale pogłębiać swoją wiedzę teologiczną, a zwłaszcza nakładają na nich ścisły obowiązek odpowiedniego kształcenia dzieci, przede wszystkim przygotowania swoich synów do kapłaństwa. Spośród środków prowadzących do pogłębienia wiedzy teologicznej, prawodawstwo synodalne przewiduje egzaminy, które wszyscy kapłani mają składać podczas synodów i zebrań dekanalnych ⁵⁴. W związku z tym, w czasie synodów, kapłani przydzieleni do poszczególnych dekanatów, musieli stanąć przed komisją, przed którą odbywał się egzamin z teologii moralnej ⁵⁵. Synod z roku 1792 zalecił, aby dziekan podczas każdego synodu oraz na każde życzenie biskupa przedkładali sprawozdanie o wynikach kwartalnych egzaminów przeprowadzonych wśród kapłanów swego dekanatu z dokładnym podaniem miejsca i czasu egzaminu ⁵⁶.

Istotnym bodźcem do pogłębienia wiedzy teologicznej były rów-

⁵⁰ Tamże, s. 49.

⁵¹ *Bulle, brevia i listy okólne, tudzież Kongregacji dekreta, Obrządkowi greckiemu zjednoczonemu służące* (...), Supraśl 1799, s. 109—110.

⁵² „JW. Pasterz dawanie zbawiennych nauk i katechizmu w niedzielę i święta ludowi pospolitemu, aby mie ustawało, ile że w tej okoliczności rozporządzeniem swoim nakazuje, zalecił”, *Synody dyecezyi chełmskiej*, s. 62.

⁵³ Tamże, s. 10.

⁵⁴ Tamże, s. 28, 43.

⁵⁵ Tamże, s. 28.

⁵⁶ Tamże, s. 19, 28.

niez egzaminy konkursowe na proboszczów wakujących parafii⁵⁷. Ponieważ w diecezji często znajdowały się nieobsadzone beneficyja, biskup zalecił na synodzie w roku 1800, aby duchowni wytypowali spośród siebie kapłanów zdolnych do objęcia tych beneficyjów. Dla usprawnienia egzaminów konkursowych synod ustalił na stałe w diecezji dwa terminy ich odbywania: w maju i w październiku każdego roku⁵⁸.

Kapłani zaniedbujący się w tym względzie, mieli być karani suspensą a divinis przez dziekanów, którym synod udzielił takiej władzy. Kapłani ci mieli ponadto być odsyłani do seminarium w Chełmie lub do dekanalnego instruktora w celu pogłębienia swej wiedzy⁵⁹.

Biskup Ważyński, chcąc mieć w diecezji dobrze przygotowanych kapłanów, zabiegał o to, aby od wczesnych lat zapewnić im zdobycie odpowiedniej wiedzy. Stąd też nakazywał proboszczom kształcić swoich synów w naukach kościelnych, a następnie należało wysyłać ich do Alumnatu w Wilnie lub do seminarium duchownego w Chełmie⁶⁰. W tym czasie bowiem w obrządku ruskim do seminarium przyjmowano tylko młodzież pochodzącą z rodzin duchownych.

Synod z 1792 r. nawiązując do sprawy kształcenia duchowieństwa postanawia, aby do seminarium przyjmować tylko kandydatów pochodzących z rodzin duchownych, którzy uprzednio kształcili się w szkołach łacińskich, cieszących się u Rusinów wielkim autorytetem⁶¹.

W myśl uchwał szóstego synodu (1797) kapłani zaniedbujący obowiązki właściwej edukacji swoich dzieci mieli być przynaglani do spełnienia tego obowiązku przez instygatorów dekanalnych. A ignorujących to zarządzenie — ponawiane zresztą w czasie licznych synodów — należało oskarżyć i przekazać do sądu biskupiego⁶².

d) Obowiązek uczestniczenia w konferencjach dekanalnych, prowadzenia ksiąg parafialnych oraz obowiązek rezydencji

Na temat tych obowiązków duchownych są wprowadzić wzmianki, ale bardzo nieliczne w omawianych tu statutach synodalnych

⁵⁷ Tamże, s. 49.

⁵⁸ Tamże, s. 56.

⁵⁹ Tamże, s. 28.

⁶⁰ Tamże, s. 11.

⁶¹ „Troskliwości o pomnożenie ludzi w klerze świątłych i edukowanych dopełniając, żądamy, aby do Seminarium Dyecezyjalnego nie inne osoby dopuszczone były, jak tylko w szkołach łacińskich edukowane (...), i też aby nie z innego stanu jak tylko z kapłanów zrodzone były”, Tamże, s. 18.

⁶² Tamże, s. 41.

biskupa Ważyńskiego. Na szczególną uwagę zasługuje obowiązek uczestniczenia w konferencjach dekanalnych.

Synod obradujący w roku 1797 wydał nawet polecenie, aby dziekani wymierzali surowe kary proboszczom, którzy bez słusznej przyczyny nie biorą udziału w kwartalnych kongregacjach dziekańskich⁶³.

Każdy nowo utworzony dekanat w terminie miesięcznym od daty powstania powinien odbywać swoje kongregacje. W czasie tych posiedzeń winna panować atmosfera zaufania, a każdy kapłan, szczególnie proboszcz, miał dzielić się z innymi swoimi duszpasterskimi doświadczeniami i wiedzą⁶⁴.

Synod z roku 1797 wydał także zarządzenie, aby zgodnie z zażyczeniem rządu, księża dziekanami sporządzali raport o śmierci każdego beneficjanta dekanatu i przesyłali go do odpowiedniego urzędu diecezji⁶⁵.

W czasie sesji tego synodu biskup polecił również proboszczom dokładne prowadzenie ksiąg parafialnych: księgi chrztów, ślubów i pogrzebów. Przy tym należało dostosować się do formularze drukowanego, wydanego przez rząd. I takie właśnie formularze zostały w czasie synodu wręczone dziekanom, którzy następnie mieli je rozprowadzić w swoich dekanatach⁶⁶.

Zaznacza się tu pewne odstępstwo od rozporządzeń synodu zamojskiego, który nakazał w każdej parafii prowadzenie czterech ksiąg podających: spis wszystkich parafian, księgę ochrzczonych, małżeństw oraz zmarłych⁶⁷.

Problem obowiązkowej rezydencji duchownych stał się m. in. przedmiotem obrad synodu z roku 1793. W celu ukrócenia samowoli niektórych księży wikariuszy, oddalających się bez zezwolenia od swoich cerkwi, synod postanowił, aby żaden kapłan bez wiedzy biskupa nie opuszczał swego miejsca. W razie nieposłuszeństwa należy go uważać za wagabundę i nie dopuścić do ołtarza, jako dotkniętego *suspensą a divinis*⁶⁸.

⁶³ Tamże, s. 39.

⁶⁴ „Dziekani za wydaniem sobie na dziekański urząd instrumentów, od daty tychże w ciągu czterech tygodni swoje kongregacje złożyli i na tychże włożonych na się i przywiązanych do urzędu dziekańskiego obowiązków dopełnili, i natychmiast rapporta do Pasterza przesłali. Na tychże kongregacjach JXX. parochowie chwalebnie uczynią, jeśli samą rzeczą wydarzone sobie przy odprawianiu sakramentów przypadku, do rezolwowania podawać będą dla swojej i innych zgromadzonych kapłanów potrzebnej informacji”, Tamże, s. 28.

⁶⁵ Tamże, s. 39.

⁶⁶ Tamże, s. 39.

⁶⁷ *Synodus Provincialis Ruthenorum*, tit. X, s. 105.

⁶⁸ „Chcąc znieść wielki nierząd w miejscach niektórych praktykowany, iż XX. wikariuszowie od cerkwi, do których są przywiązanymi, samowolnie oddalają się i po Dyecezyi włóczą się, ściśle wyrokiem teraźniejszego synodu jest przekazano, aby ciż przy których cerkwiach pra-

e) *Obowiązek przesyłania kursorii*

Warto w tym miejscu uświadomić sobie, że kursoria w tym czasie była jednym z ważnych sposobów przekazywania wiadomości. Z tego też powodu ustawodawstwo synodalne uwzględniło i ten problem, wydając w tej kwestii konkretne polecenia.

Już pierwszy synod z roku 1791 zaleca proboszczom jak największą troskę o przesyłanie kursorii zarówno w całej diecezji, jak i w poszczególnym dekanacie. W celu uniknięcia nagany lub kary za niedbalstwo w spełnianiu tego obowiązku, proboszczowie winni dokładnie odnotowywać na odwrocie fakt otrzymania kursorii, podając rok, miesiąc i dzień, jak również dokładny termin przekazania jej sąsiedniemu proboszczowi, a z kolei ostatni proboszcz dziekanowi⁶⁹.

Synod z roku następnego 1792 upoważnia nawet urzędy diecezjalne do wymierzania odpowiednich kar za opóźnienia w odsyłaniu kursorii. Przypomina również ustawę poprzedniego synodu, nakazującego zapisywanie dokładnej daty otrzymania i odesłania kursorii⁷⁰.

Jednak mimo wymienionych zarządzeń zdarzały się nadal częste zaniedbania w wykonywaniu tego obowiązku. W tej sytuacji biskup w czasie synodu w roku 1799, zaniedbującym te czynności zagroził karami duchownymi⁷¹.

W czasie trzeciej sesji tego synodu powrócono jeszcze raz do problemu kursorii. Dziekani — uwzględniając zalecenie rządu — postulowali utworzenie nowych dekanatów, co niewątpliwie pomogłoby w sprawnym przesyłaniu kursorii. W tym miejscu należy zaznaczyć, że dotychczasowe rozmieszczenie poszczególnych cerkwi — spowodowane rozbiorami — uniemożliwiało sprawne przesyłanie kursorii, ponieważ były one od siebie oddalone często dwie lub więcej mil. W związku z tym synod wyznaczył odpowiednich kapłanów do utworzenia nowych dekanatów, w ten sposób, aby poszczególne cerkwie dekanatu znajdowały się tylko i wyłącznie na terenie jednego cyrkułu rządowego, co przyczyniłoby się do szybkiego i skutecznego przesyłania kursorii⁷².

Podczas ostatniej sesji dziesiątego synodu rozważano również sprawę kursorii. Biskup wówczas poinformował zebranych kapła-

wnie postanowieni znajdują się przy tychże stale trwali, ani bez wiedzy zwierzchności swojej z miejsc takich nie oddalali się, a jeśliby którzy mimo nakaz terażniejszy opuszczali miejsca swoje, równie jak i inni wszyscy kapłani nie mający miejsca pewnego, włóczący się po czytani byli, wszędzie pro suspensis, a zatem do odprawowania mszy św. dopuszczani nie byli”, *Synody diecezji chełmskiej*, s. 23.

⁶⁹ Tamże, s. 11.

⁷⁰ Tamże, s. 18.

⁷¹ Tamże, s. 46.

⁷² Tamże, s. 47.

nów o karach pieniężnych z ramienia urzędu cyrkularnego, nałożonych na tych dziekanów, na których terenie nadal są widoczne zaniedbania w pilnym przesyłaniu kursorii. Postanowiono też, aby dziekanami wymierzali podwójne kary pieniężne na proboszczów, którzy nie dotrzymują terminu ⁷³.

Podczas następnego synodu powrócono raz jeszcze do sprawy kursorii. Biskup przypomniał dziekanom, aby okazywali jak największą troskę o przesyłanie raportów tak kościelnych, jak i rządowych, tzw. cyrkularnych ⁷⁴.

Jak wynika z licznych poleceń synodalnych, sprawa przesyłania kursorii była niezwykle ważna dla diecezji i rządu, ponieważ jedynie tą drogą przekazywano wtedy wszystkie zarządzenia kościelne i państwowe.

4. Kult Boży, miejsca i czasy święte

Podczas obrad synodów biskupa Ważyńskiego omawiano również takie zagadnienia jak kult Boży, miejsca i czasy święte. Stwierdzono wówczas, że w wielu parafiach diecezji upowszechnił się zwyczaj urządzania w każdą niedzielę i święta procesji Cum Sanctissimo. Zwyczaj ten, jako niezgodny z rytuałem greckim został całkowicie zakazany przez szósty synod z roku 1797, z wyjątkiem Zmartwychwstania Pańskiego, Bożego Ciała i w Święto Chramu ⁷⁵.

Poruszano też sprawę rekonyliacji, interdyktu miejsc świętych, schludności świątyń oraz należynej czci przedmiotom świętym.

W czasie pierwszego synodu polecono, aby przy wejściu do cerkwi znajdowała się woda święcona. Wodę tę proboszczowie winni święcić w każdą pierwszą niedzielę miesiąca w takiej ilości, aby starczyło jej na cały miesiąc. Jeżeli po upływie miesiąca okazało się, że nie została ona zużyta, wówczas należało ją wylać za ołtarz, gdzie zwykle przechowywano przedmioty święcone, nie nadające się do użycia ⁷⁶.

Podczas synodu w roku 1792 zwrócono też uwagę na schludność świątyń i innych miejsc poświęconych czci Bożej. Synod ten zobowiązał proboszczów i innych rządców kościoła, aby ze szczególną starannością dbali o swoje cerkwie. Ołtarze powinny być nakryte czystymi obrusami a ściany oczyszczone z pajęczyn. Zabroniono także wprowadzania do cerkwi psów, przytaczając w tym miejscu słowa Chrystusa potępiające tych, którzy znieważyli świątynię Jerozolimską ⁷⁷.

W diecezji chłemskiej miały również miejsce przypadki zbesz-

⁷³ Tamże, s. 63.

⁷⁴ Tamże, s. 64.

⁷⁵ Tamże, s. 40.

⁷⁶ Tamże, s. 10.

⁷⁷ Tamże, s. 20.

czeszczenia świątyń oraz cmentarzy z powodu grzebania na nich zwłok obcych żołnierzy, często innowierców. W cerkwiach zaś były odprawiane nabożeństwa przez kapłanów wojskowych, schizmatyków. W celu rekonyliacji tych miejsc synod obradujący w roku 1793 upoważnił miejscowych proboszczów do odprawienia tam odpowiednich modłów przepisanych w *Trebniku* i wyświęcenia tych miejsc na nowo ⁷⁸.

Na skutek skrajnego ubóstwa diecezji spowodowanego rozbiorem, liczne cerkwie znalazły się w kompletnej ruinie i nie nadawały się do godnego sprawowania w nich Najświętszej Ofiary. W związku z tym zainteresowani proboszczowie oraz dziekani prosili w czasie synodu biskupa o nałożenie na te cerkwie interdyktu ⁷⁹. Biskup ustosunkował się pozytywnie do tej prośby, ponieważ nie było odpowiednich funduszów na przeprowadzenie kapitalnego remontu tych cerkwi.

Święta oznaczają określone dni roku kościelnego, na które przewodawca kościelny nałożył pewne obowiązki, a przede wszystkim obowiązek uczestniczenia we mszy św. oraz obowiązek powstrzymywania się w te dni od prac służebnych, które należało wykonywać w dni powszednie. Do dni świątecznych zalicza się wszystkie niedziele i święta.

Kościół grecki posiadał dość dużą liczbę świąt, na co już zwrócił uwagę synod zamojski, zakazując wprowadzenia jakichkolwiek nowych świąt. Synod ten oficjalnie stwierdza, że z powodu nadmiernej ilości dni świątecznych, wierni praktycznie nie traktowali ich tak, jak nakazuje Kościół ⁸⁰.

Synod prowincjalny w Zamościu oprócz niedziel wyraźnie poleca wiernym zachowywanie 28 świąt stałych i 6 świąt ruchomych ⁸¹.

Już podczas pierwszego synodu (1791) biskupa Ważyńskiego

⁷⁸ Tamże, s. 21—22.

⁷⁹ „PWJX. Sylwester Górski dziekan Lubelski p. Uścimowski doniósł JW. Pasterzowi, że cerkiew Łęczyńska w dekanacie jego sytuowana, tak jest zdezolowana, iż nie jest zdatną, aby Mszy Najświętszej tajemnice były sprawowane, owszem aby interdyktowi podpadła dopraszał się”, Tamże, s. 56.

⁸⁰ *Synodus Provincialis Ruthenorum*, tit. XVI, s. 119.

⁸¹ Do świąt stałych należą: Obrzezanie Pańskie i św. Bazylego, Epifania, św. Bazylego, Grzegorza i Jana Chryzostoma, Matki Bożej Gromnicznej, Zwiastowanie NMP, św. Jerzego, św. Jana Apostoła, Przeniesienie ciała św. Mikołaja, św. Jana Chrzciciela, św. Piotra i Pawła, św. Eliasza Proroka, św. Anny, Przemienienie Pańskie, Wniebowzięcie NMP, ścięcie Jana Chrzciciela, Narodzenie NMP, Podwyższenie krzyża św., bł. Jozafata Męczennika, św. Jana Ewangelisty, Opieki Matki Bożej, św. Michała Archanioła, Ofiarowanie NMP, św. Mikołaja, Niepokalane Poczęcie NMP, Boże Narodzenie, św. Józefa oraz św. Szczepana. Ze świąt ruchomych należało zachować: Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego, Świętej Trójcy, Boże Ciało oraz Matki Bożej Bolesnej, Tamże, s. 120—121.

stwierdzono, że święta ustanowione i wyznaczone do zachowania przez synod prowincjonalny w Zamościu są zbyt liczne i z tego powodu uciążliwe do zachowania przez wiernych w diecezji, zwłaszcza dla rolników, dla których praca na roli jest jedynym środkiem utrzymania i wyżywienia rodziny. Już wcześniej na ten problem zwróciły uwagę nawet władze świeckie, które zaleciły biskupom zmniejszenie liczby świąt kościelnych, zwłaszcza w porze letniej.

Kongres unickich biskupów, który odbył się we wrześniu 1790 r. w Warszawie, uwzględniając zaistniałą sytuację, zwłaszcza prośbę władz świeckich, zredukował tabelę świąt, którą następnie przesłano do Rzymu w celu jej zatwierdzenia. W tym czasie, przed otrzymaniem potwierdzenia z Rzymu, biskup swoim autorytetem postanowił w ciągu tego roku udzielić dyspensy wiernym swojej diecezji od tych świąt, które znalazły się w tabeli przesłanej przez kongres biskupów do Rzymu. Dyspensa ta dotyczyła następujących świąt: w maju — św. Jana Ewangelisty oraz Przeniesienia ciała św. Mikołaja biskupa z Bari, w lipcu — św. Eliasza i św. Anny, w sierpniu — ścięcia Jana Chrzciciela (jednak post w tym dniu miał być przez wiernych zachowany), we wrześniu — bł. Jozafata (którego święto miało być obchodzone 21 listopada). Spośród świąt ruchomych biskup udzielił dyspensy od następujących świąt: trzeci dzień Zesłania Ducha Świętego oraz święto Matki Bolesnej⁸². W czasie trwania drugiego synodu w 1792 r. dyspensa ta została przedłużona na dalszy okres.

Wówczas zapadła też decyzja, aby dzień 3 maja, uświęcony Konstytucją 3 Maja, był uroczystość obchodzony w całej diecezji. Chodziło o to, aby dzień ten również w obrządku greckim był dniem wdzięczności Bogu za opiekę nad Ojczyzną. Dla jeszcze większego uczczenia dnia 3 Maja, Stolica Apostolska przeniosła również uroczystość św. Stanisława Biskupa i Męczennika z dnia 8 na 3 maja⁸³.

W związku z nową sytuacją polityczną kraju, jaka zaistniała po drugim rozbiorze Polski, synod obradujący w tym roku postanowił przenieść ustaloną i przyjętą na poprzednim synodzie uroczystość św. Jerzego na właściwy dzień, tj. na 23 kwietnia, a św. Stanisława na 8 maja. Tym samym przyjęto w tym względzie stare daty i dyspensowano od uroczystego ich obchodzenia. W czasie tego synodu ponowiono także dla całej diecezji dyspensę od świąt wydaną w roku 1791 i potwierdzoną w roku następnym⁸⁴.

Należy zaznaczyć, że tak liczne święta w Kościele ruskim, mimo tymczasowych dyspens wydawanych przez poszczególnych biskupów, były dość istotnym problemem w diecezji, do którego często wracano. W celu uzyskania na stałe dyspensy od niektórych świąt,

⁸² *Synody diecezji chełmskiej*, s. 8—9.

⁸³ Tamże, s. 17.

⁸⁴ Tamże, s. 24.

biskupi ruscy, wśród których był także biskup Waryński, ponowili prośbę w roku 1794 do Stolicy Apostolskiej o zredukowanie tabeli świąt, obowiązującej w Kościele unickim. Stolica Apostolska przyznała tą prośbą, dekretem z 16 VI 1794 r. udzieliła na stałe dyspensy od niektórych świąt⁸⁵.

W celu uniknięcia wątpliwości, które święta w diecezji ściśle obowiązują, synod z roku 1796 nakazał, aby sporządzić tabelę tych świąt i umieścić ją na drzwiach katedry chełmskiej. Każdy zaś proboszcz obowiązany był tabelę odpisać i umieścić na drzwiach swojej cerkwi. W tabeli tej polecono także umieścić, jako obowiązujące w tym roku święto Ofiarowania NMP, od którego niejednokrotnie biskup⁸⁶, a nawet ostatnio Stolica Apostolska udzieliła dyspensy. Tabela tych świąt miała być respektowana do przyszłego synodu diecezjalnego⁸⁷.

Synod ustalając tabelę obowiązujących świąt kierował się przede wszystkim względami praktycznymi wiernych diecezji, których zdecydowana większość pracowała na roli. W związku z tym można łatwo zauważyć, że w miesiącach: kwiecień, maj, lipiec, w których najbardziej ożywiona jest praca na roli, udzielano wiernym chętnie dyspensy od zachowania świąt przypadających w tym czasie.

Tabelę świąt obowiązujących w diecezji przyjęto i potwierdzono podczas następnych synodów biskupa Ważyńskiego nie wprowadzając w tej kwestii żadnych zmian⁸⁸.

Tradycja chrześcijańska w ogóle, a zwłaszcza chrześcijańskiego Wschodu od pierwszych wieków zaleca swoim wiernym post, tj. wstrzemięźliwość lub ograniczenie pewnych pokarmów jako znaku

⁸⁵ Stolica Apostolska udzieliła dyspensy od następujących świąt: św. Bazylego, Grzegorza i Chryzostoma, św. Jerzego, św. Jana Apostoła, Przeniesienie ciała św. Mikołaja, św. Eliasza, św. Anny, św. Pantaleona, ścięcie św. Jana Chrzcziciela, św. Michała Archanioła, Ofiarowanie Matki Bożej oraz św. Szczepana. Ze świąt ruchomych Stolica Apostolska udzieliła na stałe dyspensy od trzeciego dnia Wielkanocy, trzeciego dnia Zesłania Ducha Świętego oraz Matki Bożej Bolesnej. *Acta S.C. de Propaganda Fide Ecclesiam Ucrainae et Bielorusiae spectantia*, Wyd. A. Velykyj, t. 5, Romae 1955, s. 192.

⁸⁶ *Synody diecezji chełmskiej*, s. 33.

⁸⁷ Według tej tabeli w diecezji winny być zachowywane następujące święta: w styczniu — Obrzezanie Pańskie, św. Bazylego, Objawienie Pańskie, św. Doktorów: Bazylego, Grzegorza i Jana Złotoustego; w lutym — Matki Bożej Gromnicznej; w marcu — Zwiastowanie NMP; w sierpniu — Pańskie Przemienienie i Wniebowzięcie NMP; we wrześniu — Narodzenie NMP, Podwyższenie Krzyża św. oraz Jana Ewangelisty; w październiku — Opieki Matki Bożej (patronki kościoła w Pokrówce); w listopadzie — bł. Jozafata, św. Michała Archanioła, Ofiarowanie NMP; w grudniu — św. Mikołaja Biskupa, narodzenie św. Anny, Boże Narodzenie, Soboru Przczystej Dziewicy Bogurodzicy, św. Szczepana Męczennika. Ze świąt ruchomych należało w diecezji zachować: trzy dni Wielkanocy, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego — dwa dni onaz Boże Ciało, Tamże, s. 36—37.

⁸⁸ Tamże, s. 48.

pokuty, będącego jednym ze środków uświęcenia człowieka. I właśnie temu zagadnieniu prowincjonalny synod w Zamościu poświęca wiele uwagi w tytule XVI swoich ustaw. Określa następujące posty, które mają być obowiązkowo przez wiernych zachowane: 40-dniowy post przed Wielkanocą, 6-tygodniowy post adwentowy przed Bożym Narodzeniem począwszy od 15 listopada, dwutygodniowy post przed Wniebowzięciem NMP, post przed uroczystością Apostołów: św. Piotra i Pawła — trwający od Trójcy Świętej do 29 czerwca, w dzień Podwyższenia Krzyża św., w dniu ściegią Jana Chrzciciela oraz we środę i w piątek każdego tygodnia przez cały rok⁸⁹. Przy tym jednak stwierdza, że wierni nie powinni ponad potrzebę obciążać się długimi i surowymi postami.

Ustawodawstwo synodalne biskupa Ważyńskiego w zasadzie uwzględnia przepisy synodu zamojskiego, wprowadzając jednak pewne zmiany. Przyjmuje tzw. cztery posty ciągłe oraz post dwa razy w tygodniu — w każdą środę i piątek. Nowością jednak było wprowadzenie przez ustawodawstwo diecezji chełmskiej trzech dodatkowych postów, a mianowicie: przed uroczystością Objawienia Pańskiego, Podwyższenia Krzyża św. oraz przed świętem ściegią św. Jana Chrzciciela⁹⁰.

Synod z roku 1791 przewiduje otrzymanie dyspensy biskupiej od postu tak dla poszczególnych osób, wiosek jak i całej parafii, o ile zaistnieją słuszne przyczyny⁹¹.

Zgromadzone na dziewiątym synodzie (1800 r.) duchowieństwo diecezji, wniosło do biskupa prośbę, aby dyspensował w tym roku ze względu na okres najpilniejszych prac na roli, tzw. post piotrowy — poprzedzający uroczystość św. Piotra i Pawła. Biskup wprowadził dyspensę, ale tylko częściowo, polecając w tej sytuacji zachowanie postu przez 12 dni⁹². Podczas obrad synodu w roku 1801 powrócono do sprawy postu piotrowego, ponawiając prośbę o dyspensę. Biskup przychylił się do prośby duchowieństwa udzielił dyspensę, ale tym razem również tylko częściowo. Wierni diecezji mieli zachować wspomniany post w pierwszym i ostatnim tygodniu przed uroczystością św. Piotra i Pawła. Ponadto biskup zastrzegł, aby proboszczowie nie ogłaszali dyspensy tam, gdzie nie jest to konieczne⁹³.

Ustawy synodalne biskupa Ważyńskiego nic nie informują o naturze postu. Należy przyjąć, że Kościół Wschodni kierował się w tej materii przepisami ogólnie obowiązującymi.

Synody biskupa Ważyńskiego poświęcają również wiele uwagi modlitwie, która obowiązuje zarówno kapłanów, jak i wiernych. Zale-

⁸⁹ *Synodus Provincialis Ruthenorum*, tit. XVI, s. 119.

⁹⁰ *Synody dyecezyi chełmskiej*, s. 9—10.

⁹¹ Tamże, s. 10.

⁹² Tamże, s. 55.

⁹³ Tamże, s. 60.

cają często modlitwy za żywych i zmarłych, a zwłaszcza za kapłanów i dobrodziejów Kościoła. Z tego też powodu synod zobowiązuje kapłanów do odprawiania 1 mszy św. za każdego zmarłego kapłana diecezji ⁹⁴, a dziekani mają obowiązek sporządzania listy zmarłych kapłanów swego dekanatu i przesyłania jej do wszystkich cerkwi w diecezji ⁹⁵.

W 1803 r. synod przyjął projekt, aby w czasie trwania każdego synodu było odprawione publicznie nabożeństwo za zmarłych kapłanów, dobrodziejów diecezji całego unickiego Kościoła, w tym także za cesarza Leopolda oraz za zmarłych biskupów diecezji. Modlitwy za cesarza miały być wyrazem wdzięczności za przyznanie Unitom przywilejów, dzięki którym zostali zrównani z łacinnikami. Synod zalecał szczególne modły za żywych, a mianowicie za cesarza Franciszka II oraz biskupa diecezji ⁹⁶. Wreszcie w związku z prześladowaniami wiernych na terenach zajętych przez Rosję, synod z 1796 r. zalecił, aby kapłani podczas każdej mszy św. modlili się za prześladowanych. W podobnych intencjach mieli również modlić się wszyscy wierni podczas niedzielnych nabożeństw ⁹⁷.

Zakończenie

Omówione tu zagadnienia wyczerpały szczegółowo najważniejszą problematykę wszystkich synodów biskupa Porfiriusza Ważyńskiego, odprawionych dla diecezji unickiej w Chełmie. Wiadomą jest rzeczą, że od roku 1720 obowiązywały w Kościele unickim uchwały prowincjonalnego synodu zamojskiego. Niestety, zbyt małe zrozumienie potrzeb Kościoła oraz sytuacja polityczna w okresie rozbiorów Rzeczypospolitej, często utrudniały praktyczną możliwość zachowania prawa. Należy również pamiętać o tym, że diecezja chełmska w latach rozbiorów kształtowała nową dla siebie formę stylu życia i pracy duszpasterskiej. Niejednolite nurty polityczne w tym czasie, a zwłaszcza coraz to nowe zarządzenia kościelne i państwowe często dezorientowały przeciętnego duszpasterza. Dlatego koniecznością było unormować w sposób prawny i ujednoczyć wszelkie praktyki duszpasterskie w diecezji nie zawsze zgodne z przepisami synodu zamojskiego oraz duchem Kościoła. Biskupowi Ważyńskiemu chodziło o wyrugowanie tej sytuacji z życia diecezji oraz wytyczenie za pomocą przepisów prawnych właściwego kierunku pracy kościelnej, zgodnej z duchem uchwał synodu zamojskiego. Bogate w treść uchwały synodalne biskupa Ważyńskiego zmierzają przede wszystkim do wprowadzenia w życie po-

⁹⁴ Tamże, s. 24.

⁹⁵ Tamże, s. 30, 42, 55, 60, 66.

⁹⁶ Tamże, s. 34, 69—70.

⁹⁷ Tamże, s. 36.

stanowień prowincjonalnego synodu zamojskiego oraz mają na celu zachowanie karności i jedności diecezji.

**Problematica dei decreti sinodali
del vescovo Porfirius Skarbek Ważyński**

Il vescovo Porfirius Skarbek Ważyński negli anni 1790—1804 ha svolto 12 (dodici) sinodi. La problematica di questi sinodi riguarda specialmente delle seguenti cose cioè: i sacramenti, cambio del rito, gli obblighi dei sacerdoti, il culto divino, ed i tempi e luoghi sacri.

Negli statuti sinodali di Skarbek Ważyński si trovano i decreti che riguardano i quattro sacramenti: l'Eucarestia, Penitenza, il Sacramento degli ammalati ed il Matrimonio.

I Sinodi celebrati da Skarbek tanta attenzione pongono sul cambio del rito. I decreti sinodali proibiscono anche di cambiare il rito come anche oprimere qualcuno a questo cambiamento.

Ciò che riguarda degli obblighi dei sacerdoti i sinodi svolti dal vescovo di Skarbek Ważyński si presentano in modo seguente: l'obbligo per arrivare alla santità, di proclamare, di perfezionare in scienza, di partecipare nelle conferenze decanali ecc. Anche molti decreti sinodali sono stati dedicati al *cueto divino* et agli luoghi e tempi sacri.

I sinodi celebrati dal vescovo Ważyński hanno fatto grande influsso alla vita religiosa dei fedeli della diocesi dei uniti di Chełm in XVIII e XIX secolo.

Lo studio dei sinodi è molto apprezzato perchè nella luce del Concilio Vaticano II è cresciuto il ruolo delle chiese locali e dei diversi riti. La legge diocesana della chiesa Greco-cattolica anche quella vecchia fa la fonte per la legge nei tempi d'oggi.